

BIULETYN TYMCZASOWEJ KOMISJI ZAKŁADOWEJ NSZZ "SOLIDARNOSĆ" PRZY "MIASTOPROJEKCIE" CZĘSTOCHOWA.

Polaniew Bujak w imieniu TKK odwi...

"Pan da siłę swojemu ludowi  
Pan da swojemu ludowi błogosławieństwo  
pokoju."  
psalm tłum. Cz. Mikos

"SOLIDARNOSĆ" jednakże nie jest tylko nazwa troski-  
przede wszystkim troski o losy ludzi internowanych,  
aresztowanych, o kształt dnia powszedniego w Ojczyźnie,  
o poszanowanie praw człowieka i suwerenność Narodu,  
-jest nie tylko nazwą troski: jest to imię jedności  
i wspólnoty, w której odnajdujemy się wzajemnie dla  
siebie, w której pragniemy wyrazić jakość naszego  
bycia we wspólnocie Narodu."

Przybyłkiem, powiedziałam Bóg i naród zwyciężył

Tymi słowami można podsumować pielgrzymkę wielkiego Polaka-Papieża.  
Nie bał się poruszyć trudnych spraw polskich. Bo Onomusi mówić prawdę.  
Jak to było w czasie wizyty wszyscy widzieliśmy. Transparenty "S" i nazwy  
miast pisane pismem "S". Towszystko świadczyło, że "S" żyje w narodzie  
i żadna siła ani czołgi, ani karabiny, ani sąsiedzi ze wschodu nie wyrwą  
z naszych serc związek, który był autentycznie naszym. Papież mówił  
o legalności sierpnia, o jego praworządności. Mówił o drodze dalszego  
postępowania a jest niądialog. Prawdziwy dialog. Nie ten którym faszeruje  
nas telewizja, nie ten którym faszeruje nas prasa reżimowa ale prawdziwy  
dialog ze społeczeństwem w oparciu o naturalnie stworzone stowarzyszenia  
z prawdziwymi reprezentantami społeczeństwa. Mówił o przebaczenia które  
nie jest porażką, ale zwycięstwem. Również Papieżowi votum przekazali  
członkowie naszego związku. Była to pięknie wykonana w metalu mapa Polski  
z naniesionymi wszystkimi obozami internowanych z napisem w języku  
łacińskim-"W więzach za Ojczyznę". Członków naszego związku widać było  
wszędzie. Na trasie przejazdu, podczas mszy, na ulicach widać było członków  
"S" z Częstochowy i innych miast. Dziękujemy Ci Ojczy Święty za dodanie nam ducha, za prawdę, za miłość,  
za serce i za solidarność.

Władza a wizyta

PO pierwszych homiliach rząd zaczął bić w dzwony, że papież zajmuje się  
sprawami politycznymi. A mówił głównie o naszych sprawach, ludzkich,  
polskich. Widać z tego, że reżim nie rozróżnia spraw dotyczących ludzi pracy  
wszystko widzi w kategoriach politycznych. Wszystko co się reżimowi nie  
podoła to są sprawy polityczne. A może im chodzi o to, że papież nie  
użył w swoich homiliach słowa "socjalizm". Ale panowie, to co wy robicie  
to jest wasz socjalizm, nasz jest inny robotniczy, autentyczny i przede  
wszystkim nasz polski.

P.S. Tak trzęsącego się Jaruzela jak podczas spotkania z papieżem w  
Belwederze nie widzieliśmy nigdy. Czyżbysumienie zabójcy ludzi go  
poruszyło. Może to, że stanął przed człowiekiem, którego jedynym  
argumentem jest prawda, a nie ZOMO i czołgi.



Oświadczenie TKK

Zbigniew Bujak w imieniu TKK oświadczył:  
Prawdopodobnie w dn. 22 lipca może zostać ogłoszone odwołanie stanu wojennego z jednoczesnym umożliwieniem sobie wprowadzenia stanu nadzwyczajnego czy wyjątkowego. Spowodowałyby to zwolnienie ludzi oskarżonych z dekretu stanu wojennego. Jeżeli nie zostaną wypuszczeni wszyscy więźniowie polityczni łącznie z członkami KPN, KOR-u oraz Solidarności TKKnie zaprzestanie swojej podziemnej działalności. TKK mając w pamięci niszczenie po wojnie oraz w dalszych latach np. członków AK oraz obecne represje, zaprzestanie swojej działalności mając pewność o gwarancji bezpieczeństwa dla członków TKK oraz dialog z prawdziwymi przedstawicielami społeczeństwa.

Konstytucja

Konstytucja stała się w Polsce zeszytem /brudnopisem/ do którego władza wpisuje co chce. Gierek wpisał dozwoloną przyjaźń z sąsiadem ze wschodu /rozwód niemożliwy/. Jaruzel iklika wpisuj PRON. Przecież PRON-nas-nie-reprezentuje, to nir jest nasza reprezentacja. Wpisując coś do konstytucji trzeba przeprowadzić referendum aby naród mógł się wypowiedzieć co o tym sądzi. Posłowie reprezentują swoje zdanie. Nie odbyli spotkań ze swoimi wyborcami a przecież oni zasięgając naszego zdania mają nas reprezentować w Sejmie. Ale będą wybory do Sejmu to społeczeństwo im się zrewanżuje.

Nasze sprawy

Ostatnio w naszym Biurze kol. Małgosi Dąbrowskiej zmieniono ancaż a mianowicie z pomocy ekonomistki zaproponowano jej posadę sprzątaczkii. Jest to osoba samotnie wychowująca dziecko. Jedyny żywiciel rodziny. Nie znamy szczegółów ale wygląda to na świństwo panowie kierownicy i dyrektorzy. Poniewiwranie człowiekiem to nie jest godne Was. Chcemy zwrócić uwagę na rolę jaką w tej całej aferze Kopćowo-Babczyńsko-Lewickiej spełnił kol. Kukliński. Otóż po odwołaniu się kol. Dąbrowskiej do sądu pracy był On świadkiem. Nie będąc nigdy jej przełożonym posłużono się kol. Kuklińskim jak marionetką. Był w sądzie razem z prawnikiem i personalną i obciążał dziewczynę winami. Zrobił razem z panem Chaszczyńskim z niej szmatę. Zeznawał bardzo uduchowiony i szczęśliwy, że może kogoś zeszmacić. Wyżywał się nad dziwozyna której życie nie poskapiło trosk i problemów mimo młodego wieku. Oto oblicze kol. Kuklińskiego. Od dzisiaj kol. Kukliński dostaje od nas upomnienie i wszyscy musimy mu pokazać czym jest. Musi to odczuć. Bo dzisiaj sprzedaj Małgosię jutro mnie a pojutrze Ciebie. Ostrzegamy jeżeli kol. Kukliński będzie robił tak dalej to trzeba będzie podjąć już drastyczne środki wobec jego osoby. Radzimy zaprzestać brudnej roboty kol. Kukliński i wziąć sobie słowa nasze do serca.

Nasza Rada

Obserwujemy działania naszej Rady Pracowniczej i doceniamy jak wiele pracy wkładają jej członkowie w działalność społeczną. Mamy tylko jedno zast-rzeżenie. Wpływa do nas wiele zapytań, dlaczego brak jest informacji z posiedzeń Rady. Przecież wiemy, że Rada zbiera się dość często i poruszane są problemy nasze pracownicze a informacje na tablicy są bardzo skąpe. Szanowna Rado wszyscy pracownicy chcą wiedzieć o Waszych zebraniach i problemach.



Dziękujemy za wpłaty wszystkim członkom "Solidarności".

Socjalistyczne stosunki pracy.

Podajemy wszystkim członkom partii na czele z egzekutywą co to są socjalistyczne stosunki pracy. Nauczcie się na pamięć abyście nie kompromitowali się przed całą załogą towarzysze, bo to trochę wstyd. "Socjalistyczne stosunki pracy wyrażają zależność między społeczeństwem a obywatelami wchodzącymi w skład tego społeczeństwa.

W przedsiębiorstwach przebiega więc główny nurt stosunków pracy zarówno między kierownictwem i pozostałymi pracownikami jak imiędzy różnymi grupami pracowników.

Podstawą socjalistycznych stosunków pracy jest społeczna własność środków wytwarzania. W swej "biurowej" formie jednoczy ona wszystkich pracowników jako równoprawnych współwłaścicieli środków produkcji i jednocześnie jako wykorzystujących je wytwórców.

KOMUNISTA.

Wszystkim pracownikom będącym na letnim wypoczynku lub udającym się nań TKZ "S" życzy samych pięknych dni. Abyście wrócili do pracy pełni sił i zaangażowania, bo walka o nasz związek dopiero się zaczyna.

---REDAKCJA TKZ---